

KS. MARIAN POKRYWKA

WEZWANIE DO FORMACJI SUMIENIA W ŚWIETLE NAUCZANIA JANA PAWŁA II

Podjęta po Soborze Watykańskim II odnowa teologii moralnej dużo uwagi poświęca problematyce sumienia. Przedsoborowa teologia akcentowała nade wszystko prawo moralne niedoceniając przy tym roli osobowego podmiotu działania. Współcześnie zaś daje o sobie znać koncepcja autonomii moralnej, prowadzącej do subiektywistycznej i indywidualistycznej wizji sumienia. Bez wątpienia nowy impuls do tej dyskusji wnosi encyklika Jana Pawła II *Veritatis splendor*, w której problematyka sumienia w jego relacji do prawdy i wolności zajmuje miejsce centralne.

Obserwując zagubienie moralne współczesnego człowieka nietrudno zauważyć, że jest ono pochodną kryzysu sumienia. Kryzys ten sprawia, że umysł ludzki ztraca zdolność rozeznawania dobra i zła, wola zaś podąża śladem pseudowartości czy nawet antywartości. Tendencje te przenikają również do wnętrza społeczności chrześcijańskiej. Wobec nauczania moralnego Kościoła rozpowszechniane są coraz liczniejsze wątpliwości i zastrzeżenia. Szczególnie niebezpieczny wydaje się rozdźwięk między tradycyjnym nauczaniem Kościoła na temat sumienia a pewnymi poglądami teologicznymi rozpowszechnianymi także w Seminariach i na Wydziałach Teologicznych¹ Cała ta złożona sytuacja stanowi wyzwanie dla refleksji teologiczno-moralnej.

Ojciec Święty podkreśla, że sumienie, aby właściwie spełniło swą rolę, musi być nieustannie formowane w prawdzie. Wynika to z samej struktury

Ks. dr MARIAN POKRYWKA – asystent Katedry Teologii Moralnej Ogólnej KUL, adres do korespondencji: ul. Kiwerskiego 3/3, 20-420 Lublin, e-mail: m.pokrywka@kuria.lublin.pl.

¹ Por. VS 4.

sumienia, które nie od razu jest w pełni dojrzałe do moralnego wartościowania. Ponadto należy uwzględnić możliwość błędnych osądów sumienia na skutek różnorodnych uwarunkowań zewnętrznych. W wezwaniu do formacji sumienia nie chodzi tylko o jednorazowe przygotowanie, ale o permanentną i wieloetapową formację. Dopiero wówczas będzie możliwe przeciwstawienie się wszystkim czynnikom deformującym sumienie.

Chcąc pełniej odczytać aktualność podejmowanej refleksji potrzeba najpierw wskazać ważniejsze przejawy kryzysu sumienia. Dopiero na tym tle jeszcze wyraźniej rysuje się obowiązek i potrzeba formacji sumienia w prawdzie. Przyjdzie zwrócić uwagę na znaczenie i motywy osobistej odpowiedzialności za formację sumienia, jaka spoczywa na każdym człowieku. Nie można pominąć również roli, jaka przypada w tym względzie rodzinie, szkole, wyższej uczelni, naukowcom, politykom oraz przedstawicielom środków społecznego przekazu.

I. WSPÓŁCZESNY KONTEKST FORMACJI SUMIENIA

Zniekształcenie sumienia oraz jego zafałszowanie dokonuje się na różnych drogach. Jan Paweł II odwołując się do nauczania Soboru Watykańskiego II podkreśla, że „sumienie jako ostateczna instancja osądzająca konkretny czyn sprzeniewierza się swojej godności, gdy jest błędne z winy człowieka, to znaczy «gdy człowiek niewiele dba o poszukiwanie prawdy i dobra, a sumienie z nawyku do grzechu powoli ulega niemal zaślepieniu»”² Jest to zjawisko bardzo groźne, szczególnie w kontekście współczesnego zagubienia poczucia grzechu³ Często sam grzech pojmuje się już tylko jako niewłaściwość, nieuczciwość czy nieuniknioną konieczność. „Na miejscu Golgoty – podkreśla Bartnik – rozsiadła się etyka laicka, która dopuszcza «w najgorszym przypadku» istnienie winy świeckiej, ale nie zna idei grzechu”⁴

W tym kontekście – dodaje Nagórny – należy również zwrócić uwagę na wpływ uwarunkowań społecznych, albowiem „tak zwane «grzeszne struk-

² VS 63. Por. KDK 16.

³ Ojciec Święty w adhortacji *Reconciliatio et paenitentia* przywołuje słowa Piusa XII, który oświadczył, że „grzechem tego wieku jest utrata poczucia grzechu” ReP 18.

⁴ *Duch Święty a hamartiologia*. W: J a n P a w e ł I I. „*Dominum et Vivificantem*” *Tekst i komentarze*. Red. A. L. Szafranski. Lublin: RW KUL 1994 s. 164.

ture» społeczne czy też «grzech społeczny» jako nagromadzenie grzechów indywidualnych w dużej mierze utrudniają prawidłowe funkcjonowanie sumienia poszczególnych członków danej społeczności. Wprawdzie nie znosi to nigdy odpowiedzialności indywidualnej tychże osób, ale trzeba się z tym liczyć w ocenie właściwego funkcjonowania sumienia”⁵

Jan Paweł II zwraca uwagę na fakt, iż kryzys moralny ma także swój wymiar teoretyczny, który wyraża się nade wszystko zmianą koncepcji sumienia oraz kryzysem prawdy. Z wielkim niepokojem pyta Ojciec Święty: „Czy mamy prawidłowe pojęcie sumienia? Czy prawidłowo rozumiemy jego wolność? Czy w życiu osobistym, rodzinnym, społecznym kierujemy się sumieniem prawdziwym i prawym? Czy nie grozi człowiekowi współczesnemu zaćmienie sumień?”⁶ Papież powtórzył te pytania w adhortacji *Reconciliatio et paenitentia* stwierdzając jednocześnie, że wiele znaków wskazuje na owo zaćmienie sumień⁷

Papież – w encyklice *Veritatis splendor* – krytycznie odnosi się do tych nurtów myśli współczesnej, w których sumienie nie jest już „postrzegane w swojej rzeczywistości pierwotnej, czyli jako akt rozumowego poznania dokonywanego przez osobę, która w określonej sytuacji ma zastosować wiedzę uniwersalną o dobru i tym samym wyrazić swój sąd o tym, jaki sposób postępowania należy uznać tu i teraz za słuszny”⁸ Tej tradycyjnej koncepcji sumienia przeciwstawia się takie ujęcie, które przyznaje „sumieniu jednostki wyłączny przywilej autonomicznego określania kryteriów dobra i zła oraz zgodnego z tym działania. Wizja ta łączy się z etyką indywidualistyczną, według której każdy człowiek staje wobec własnej prawdy, różnej od prawdy innych”⁹

Przy omawianiu tych nurtów Ojciec Święty zwraca uwagę, że „do tezy o obowiązku kierowania się własnym sumieniem niesłusznie dodano tezę,

⁵ *Duch Święty w sumieniu chrześcijańskim*. W: J a n P a w e ł I I. „*Dominum et Vivificantem*” *Tekst i komentarze* s. 201.

⁶ Przem. *Pojednanie i pokuta* (Watykan, 14.03.1982). OR 3:1982 nr 3 s. 8.

⁷ Por. ReP 18.

⁸ VS 32.

⁹ VS 32. Należy zauważyć, że „punktem wyjścia w takim rozumieniu etyki przestaje być prawda jako taka, a staje się nim «prawda dla nas». Nie wydaje się już ważne dotarcie do prawdy obiektywnej, ale raczej jej «solidarne» przyjęcie. Liczy się zatem nie tyle prawda obiektywna, co raczej prawda «przegłosowana» (możliwie jak najwięcej ludzi powinno wyrazić na nią zgodę)” M. P o k r y w k a. *Rola Ducha Świętego w kształtowaniu dojrzałego sumienia*. W: *Wyzwania moralne przelomu tysiącleci*. Red. J. Nagórny, A. Derdziuk. Lublin: RW KUL 1999 s.194-195.

wedle której osąd moralny jest prawdziwy na mocy samego faktu, że pochodzi z sumienia. Wskutek tego zanikł jednak nieodzowny wymóg prawdy, ustępując miejsca kryterium szczerości, autentyczności, «zgody z samym sobą», co doprowadziło do skrajnie subiektywistycznej interpretacji osądu moralnego”¹⁰

Jan Paweł II podkreśla, że pod wpływem kultury technologicznej powstaje niebezpieczeństwo manipulacji sumieniem, co w dalszej konsekwencji prowadzi do relatywizmu moralnego. „W kulturze technologicznej – stwierdza Papież – w której ludzie są przyzwyczajeni do panowania nad materią, do odkrywania jej praw i mechanizmów oraz przekształcania jej według swej woli, powstaje niebezpieczeństwo, że zechcą oni także manipulować sumieniem i jego wymogami. W kulturze, która utrzymuje, że nie mogą istnieć żadne uniwersalne prawdy, nie ma wartości absolutnych. Ostatecznie dochodzi się do konkluzji, że obiektywne dobro i zło nie mają już znaczenia. Dobro zaczyna oznaczać to, co w danej chwili przyjemne i użyteczne. Złem nazywa się wszystko, co przeszkadza w zaspokojeniu subiektywnych pragnień. Każdy może sobie zbudować system wartości”¹¹

Na związek pomiędzy ewolucją koncepcji sumienia a „kryzysem prawdy” wskazuje kard. Ratzinger podkreślając, że współcześnie „pojęcie prawdy zostało [...] zastąpione pojęciem postępu. Postęp sam w sobie «jest» prawdą. W wyniku tego pozornego wyniesienia zostaje on pozbawiony jakiegokolwiek miary i w końcu znosi sam siebie. Jeśli bowiem nie istnieje żadne kryterium dla wyróżnienia danego kierunku, to wszystko może być postępowaniem i wszystko może być jego przeciwieństwem. [...] Prawda jako

¹⁰ VS 32. „Błędna teoria o rzekomej nieomyślności sumienia, sugerująca, że człowiek może ignorować prawdę, bynajmniej nie wynosi sumienia, ale je poniża. Jeśli uzna się, że każde sumienie jest nieomyślne «na swój sposób», oznacza to, że wprowadza się podwójny status prawdy moralnej: istnieje prawda obiektywna, która jest ogólna, niepoznawalna i oderwana od rzeczywistości i istnieje prawda osobista, którą każdy sobie sam wypracowuje. Czyli, inaczej mówiąc, nie ma prawdy w ogóle. Sumienie zredukowane do osobistej szczerości gubi się w nihilistycznej próżni. Gdy sumienie rozgrzesza się z prawdy, przypisuje sobie moc usprawiedliwiająca. Skoro nie szuka prawdy, nie oskarża za fałsz, nie otwiera też na usprawiedliwiająca łaskę Chrystusa. [...] Praktycznie oznacza to, że prawda jest zastąpiona presją społeczną. Dobrze i odpowiednie wydaje się to, co pasuje do społecznych oczekiwań, co nie wymaga zajęcia stanowiska. Takie podejście nie wyrabia charakterów; sprzyja ono miernocie” W G i e r t y c h. *Wypijmy toast, najpierw na cześć sumienia, a potem na cześć papieża*. „Znak”48:1996 nr 7 s. 48-49.

¹¹ Przem. *Chrystus nadzieją, która nie zawodzi* (Denver, 14.08.1993). OR 14:1993 nr 11 s. 29.

taka, jako to, co absolutne, jako stały punkt odniesienia, przestaje istnieć na horyzoncie naszego myślenia. Dlatego przestaje istnieć – w duchowym wszechświecie – trwałe odróżnienie tego, co wyższe, od tego, co niższe. W świecie pozbawionym trwałych punktów odniesienia nie ma też stałych kierunków; wyboru któregoś z nich nie dokonuje się już w oparciu o miarę prawdy. Ostateczną miarą tego wyboru staje się wówczas użyteczność”¹²

Z kryzysu prawdy wyrasta nie tylko niebezpieczeństwo wyboru nieprawdy, ale – co jest jeszcze w skutkach tragiczniejsze – takie określenie własnej wolności, iż to ona sama będzie ostateczną instancją i mocą ustanawiania prawdy o człowieku i dla człowieka. Rodzi się z tego koncepcja osoby ludzkiej stojącej ponad dobrem i złem. Z tej relacji pomiędzy wolnością a prawdą wynikają – zdaniem Stycznia – dwie wizje osoby ludzkiej i – odpowiednio – dwie wizje sumienia: „Która z nich jest prawdziwa? «Z owoców ich poznacie [...]». Jasną jest rzeczą, że tylko jedna z dwu alternatywnych odpowiedzi na pytanie o relację pomiędzy wolnością i naturą człowieka może odpowiadać prawdzie. I jasne jest, że wyznaczają one diametralnie różne wizje moralności, zwłaszcza zaś roli sumienia: sumienie jako lector [...], czy też sumienie jako creator [...], i wreszcie dwie wizje roli autorytetu, w tym także autorytetu Kościoła: czy zadaniem Magisterium jest ocena postępowania i stosowne do niej pouczanie wiernych, czy też tylko hortatorywne stymulowanie ich sumień? Łatwo zauważyć, jak ta rozbieżność stanowisk rzutuje na rozumienie kultury, rozwoju osobistego i społecznego, m.in. na kształtowanie małżeńskiej i rodzinnej *communio personarum*, na wizję państwa i prawa, na wizję demokracji i jej pułapek («taki mój głos, bo taka prawda w tej sprawie» czy «taka prawda, bo taki mój głos w tej sprawie?»”¹³

Już z tej zaledwie zarysowanej powyżej perspektywy możliwości zafałszowania sumienia łatwiej zrozumieć potrzebę jego formacji. Należy przy tym pamiętać, że – jak było to już wspomniane – nie chodzi tylko o jednorazowe przygotowanie, ale o permanentną i wieloetapową formację. Dopiero wówczas będzie możliwe stawienie czoła wszystkim czynnikom deformującym sumienie. Przypominanie obowiązku formacji sumienia wydaje się współcześnie tym pilniejsze, że pod wpływem tzw. sytuacjonizmu etycznego wielu odrzuca jakąkolwiek ingerencję – także czysto wychowawczą – w sprawy sumienia.

¹² *Prawda i sumienie*. „Ethos” 4:1991 nr 3-4 s. 178-179.

¹³ *Osoba ludzka: wolność przeciw naturze?* „Ethos” 4:1991 nr 3-4 s. 21

II. OBOWIĄZEK FORMACJI SUMIENIA

Człowiek powinien postępować zgodnie ze swym sumieniem, gdyż w tym wyraża się jego godność. Niemniej jednak należy pamiętać, że człowiek jest odpowiedzialny za swoje sumienie, które trzeba wychowywać, aby umiało rozpoznawać prawdę moralną. Jan Paweł II w swym nauczaniu wielokrotnie zwracał uwagę na potrzebę formacji sumienia. Określając obowiązek formowania własnego sumienia Papież stwierdza: „Powód jest bardzo prosty: nasze sumienie może zbłądzić. A kiedy błąd nim zawładnie, staje się przyczyną największej szkody, jaką można wyrządzić osobie ludzkiej – przeszkadza człowiekowi w realizowaniu siebie, polegającym na podporządkowaniu wykonywania wolności prawdzie”¹⁴

Papież zwraca uwagę, że prawu do postępowania zgodnie z własnym sumieniem odpowiada obowiązek formowania sumienia w prawdzie. Podkreślił to szczególnie wyraźnie w orędziu na XXIV Światowy Dzień Pokoju: „Podstawowym obowiązkiem każdego człowieka jest kształtowanie własnego sumienia w świetle obiektywnej prawdy, której poznania nikomu się nie odmawia i nikt nie może zabronić. Kto domaga się prawa do postępowania według własnego sumienia, a nie uznaje równocześnie obowiązku podporządkowania go prawdzie i prawu wpisanemu w nasze serca przez samego Boga, w rzeczywistości przypisuje nadrzędną wartość swojemu ograniczonemu osądowi”¹⁵

Zdaniem Papieża należy tak ukazywać „wezwanie do formacji sumienia, [...] by stało się ono przedmiotem nieustannego nawracania ku prawdzie i dobru”¹⁶ Ojciec Święty w swej argumentacji wyraźnie wskazuje na konieczność przywrócenia należytego miejsca prawdzie: „Nie można [...] nawet wkroczyć na drogę prowadzącą do dojrzałości sumienia, jeżeli duch nie jest wolny od śmiertelnej choroby, która dziś jest bardzo rozpowszechniona – od obojętności wobec prawdy. Jakże bowiem moglibyśmy troszczyć się o to, ażeby w naszym sumieniu mieszkała prawda, nie będąc

¹⁴ Katecheza *Kościół jest miejscem, w którym sumienie ludzkie wzrasta i dojrzewa* (Watykan, 24.08.1983). OR 4:1983 nr 7-8 s. 23.

¹⁵ *Orędzie na XXIV Światowy Dzień Pokoju „Poszanowanie sumienia każdego człowieka warunkiem pokoju”* (1 stycznia 1991). OR 11:1990 nr 12 s. 16.

¹⁶ VS 64.

przekonani, że istnienie w prawdzie jest dla człowieka wartością o decydującym znaczeniu”¹⁷

Ostatecznie chodzi o nawrócenie do Chrystusa, który jest Prawdą. Nie chodzi tu tylko o uznanie osobowej Prawdy-Chrystusa, ale nade wszystko o podążanie za Jego głosem. Stąd w procesie formacji sumienia istotną rolę należy przypisać czynnikowi religijnemu. Ojciec Święty wyraźnie wskazuje, że „odrodzenie się sumienia musi mieć dwa źródła: po pierwsze, wysiłek dogłębnego poznania obiektywnej prawdy, w tym także prawdy o Bogu; po drugie, światło wiary w Jezusa Chrystusa, który sam ma słowa Życia”¹⁸

Wcielenie w życie rozpoznanej prawdy nie może dokonać się bez pomocy łaski Bożej. Szczególna rola przypada tu sakramentom, a zwłaszcza sakramentowi pokuty i pojednania. Praktykowanie tego sakramentu uznać należy za jedną z podstawowych dróg prowadzących do ukształtowania sumienia chrześcijańskiego. Dał temu wyraz Jan Paweł II stwierdzając, że „to właśnie «serce» nawrócone ku Bogu i ku miłości dobra jest źródłem prawdziwych osądów sumienia”¹⁹ Nie można też przeoczyć, że sakrament pokuty i pojednania staje się szczególną szansą do moralnego pouczenia. Dialogalny charakter tego sakramentu odpowiada dialogalnemu wymiarowi sumienia.

Chociaż formacja sumienia na drodze sakramentalnej jest przede wszystkim owocem łaski, to jednak nie można pominąć znaczenia osobistego przygotowania penitenta. Chodzi tu nade wszystko o uznanie grzechu w swoim życiu i odpowiedzialności za niego. Papież zwracając uwagę na potrzebę systematycznego korzystania z tego sakramentu podkreśla, że „chrześcijanin wierzący w skuteczność przebaczenia sakramentalnego przystępuje do sakramentu [...] odpowiednio często, i znajduje w nim sposób coraz większego uwrażliwienia swego sumienia i coraz głębszego wewnętrznego oczyszczenia, źródła pokoju, wsparcie w opieraniu się pokusom oraz w dążeniu do życia coraz bardziej odpowiadającego wymogom prawa i miłości Boga”²⁰

Z dialogalnego wymiaru sumienia wynikają dwie drogi jego formacji. Pierwsza jest to droga łaski. Człowiek jest wspierany pomocą i światłem

¹⁷ Katecheza *Kościół jest miejscem, w którym sumienie ludzkie wzrasta i dojrzewa*, s. 23.

¹⁸ Przem. *Chrystus nadzieją, która nie zawodzi* s. 30.

¹⁹ VS 64.

²⁰ Katecheza *Pokuta w Kościele – wspólnocie kapłańskiej i sakramentalnej* (Watykan, 15.04.1992). OR 13:1992 nr 6 s. 40.

Ducha Świętego w poznaniu i uznaniu całej prawdy „«Doprowadzenie do całej prawdy» – stwierdza Jan Paweł II – dokonuje się [...] w wierze i poprzez wiarę, co jest dziełem Ducha Prawdy i owocem Jego działania w człowieku. Duch Święty ma być tutaj najwyższym przewodnikiem: światłem ducha ludzkiego”²¹ Drugą drogę w procesie formacji sumienia stanowi osobisty wysiłek człowieka. Człowiek obdarowany łaską i miłością Boga jest wezwany do odpowiedzi, która jest trudem wzrastania i dojrzewania w łasce.

Chociaż formacja sumienia jest obowiązkiem każdego człowieka, to jednak w sposób szczególny Ojciec Święty kieruje swe wezwanie do ludzi młodych. Młodość jest okresem intensywnego odkrywania ludzkiego „ja” oraz podejmowania decyzji, które mają znaczenie dla przyszłości. Stąd Papież mówi do młodych: „Chrystus pyta o stan Waszej świadomości moralnej. Pyta równocześnie o stan Waszych sumień. Jest to pytanie kluczowe dla człowieka. Kluczowe – dla Waszej młodości. Dla całego projektu życia, który właśnie w młodości ma się ukształtować. Wartość tego projektu jest najściślej związana ze stosunkiem każdego i każdej do dobra i zła moralnego. Wartość tego projektu zależy w sposób zasadniczy od prawdziwości i od prawości Waszego sumienia. Zależy też od jego wrażliwości”²²

Mówiąc o odpowiedzialności młodych za formację sumienia Ojciec Święty zwraca uwagę, że jest ona konieczna w procesie samowychowania. Tu również powraca problem relacji wolności do prawdy. „Być prawdziwie wolnym – stwierdza Papież – to nie znaczy, stanowczo nie znaczy: czynić wszystko, co mi się podoba, na co mam ochotę. Wolność zawiera w sobie kryterium prawdy, dyscyplinę prawdy. Bez tego nie jest prawdziwą wolnością. Jest zakłamanie wolności. Być prawdziwie wolnym – to znaczy: używać swej wolności dla tego, co jest prawdziwym dobrem. W dalszym ciągu więc: być prawdziwie wolnym – to znaczy: być człowiekiem prawego sumienia, być odpowiedzialnym, być człowiekiem «dla drugich»”²³

Wychowanie rodzinne i szkolne może dostarczyć tylko elementów do dzieła samowychowania, natomiast „takiej [...] wewnętrznej struktury, gdzie «prawda czyni nas wolnymi», nie można zbudować tylko «od zewnątrz». Każdy musi ją budować «od wewnątrz» – budować w trudzie, z wytrwało-

²¹ DV 6. Szerzej na temat roli Ducha Świętego w sumieniu por.. P o k r y w k a. *Rola Ducha Świętego w kształtowaniu dojrzałego sumienia* s. 196-205.

²² LdM 6.

²³ LdM 13.

ścią i cierpliwością [...]. I ta właśnie budowa nazywa się samowychowaniem”²⁴

Rozwój człowieka, w tym również jego dojrzewanie moralne, ma miejsce w różnych środowiskach. Stąd duża rola – poza osobistą odpowiedzialnością za formację sumienia – przypada rodzinie, szkole, parafii, ludziom kultury, naukowcom, politykom oraz przedstawicielom środków społecznego przekazu.

III. ODPOWIEDZIALNI ZA FORMACJĘ SUMIENIA

Papieskie wezwanie do formacji sumienia skierowane jest do wszystkich ludzi dobrej woli, a zwłaszcza do wszystkich członków Kościoła. Kościół poprzez stałą obecność Ducha Świętego jest źródłem wszelkiego poznania moralnego. To właśnie mocą Ducha Świętego w Kościele „Dobra Nowina przyobleka się w ciało ludzkich serc i sumień i rozszerza się w historii”²⁵ W kontekście formacji sumienia oznacza to, że każdy chrześcijanin zobowiązany jest do poszukiwania woli Bożej we wspólnocie Kościoła. Należy przy tym pamiętać, że Kościół, kiedy naucza i zobowiązuje wiernych do przestrzegania głoszonej nauki, „nie narusza wolności sumień: nie tylko dlatego, że wolność sumienia nie jest nigdy wolnością «od» prawdy, ale zawsze i wyłącznie «w» prawdzie, lecz także dlatego, iż Magisterium nie wprowadza do chrześcijańskiego sumienia prawd mu obcych, a tylko objawia prawdy, które sumienie powinno już znać i rozwijać je, wychodząc od pierwotnego aktu wiary”²⁶

Z eklezjalnego wymiaru życia chrześcijańskiego wynika także wezwanie do współodpowiedzialności za kształtowanie sumienia. „Kto jest poddany Duchowi Prawdy i Miłości – podkreśla Nagórny – w duchu tejże prawdy i miłości stara się nie tylko o właściwe ukształtowanie swego sumienia i o jego czystość, ale troszczy się także o prawość sumienia swoich współbraci”²⁷ Chodzi tu z jednej strony o odrzucenie wszelkiego zgorznienia, z drugiej zaś – o obowiązek pouczenia braterskiego, a także

²⁴ Tamże.

²⁵ DV 64.

²⁶ VS 64. Szerzej na temat roli Kościoła w formacji sumienia por.: A. S z o s t e k. *Rola Kościoła w kształtowaniu dojrzałego sumienia*. „W drodze” 12:1984 nr 2 s. 54-64.

²⁷ *Duch Święty w sumieniu chrześcijańskim* s. 212.

o wszelką pracę wychowawczą. Podkreślanie współodpowiedzialności za kształtowanie sumienia jest współcześnie szczególnie potrzebne ze względu na wciąż występującą zbyt indywidualistyczną wizję sumienia chrześcijańskiego.

Szczególne odpowiedzialność za kształtowanie dojrzałego sumienia przypada rodzinie. Rodzina bowiem stanowi pierwsze i podstawowe środowisko wychowawcze. Jan Paweł II przypomina, że z powodu wyjątkowych relacji miłości, która łączy rodziców i dzieci, to prawo-obowiązek ma pierwszeństwo w stosunku do zadań wychowawczych innych osób, „wyklucza zastępstwo i jest niezbywalny, dlatego nie może być całkowicie przekazany innym ani przez innych zawłaszczony”²⁸

Mówiąc o wychowawczych zadaniach rodziny, wśród których szczególne miejsce zajmuje formacja sumienia dzieci i młodzieży, Ojciec Święty zwraca uwagę także na przeszkody, które rodzina napotyka w wypełnianiu tego zadania. Pomimo licznych zagrożeń zewnętrznych i wewnętrznych należy jednak pamiętać, że rodzina jest instytucją, która najlepiej odpowiada naturze człowieka. Zdaniem Papieża jest ona najpełniejszą szkołą człowieczeństwa, w której człowiek przeżywa bardzo istotne w procesie formowania sumień „doświadczenie bezinteresownej miłości, wierności, wzajemnego szacunku i obrony życia. [...] Właśnie w rodzinach musi się zaczynać proces odnowy świadomości etycznej poprzez uznanie faktu, że przestrzeganie prawa moralnego jest warunkiem prawdziwego dobrobytu ludzkości i autentycznej wolności”²⁹ Ojciec Święty jeszcze wyraźniej podkreśla rolę rodziny w przemówieniu do pielgrzymów z Polski mówiąc, że „środowiskiem, w którym sumienie kształtuje się najgłębiej, jest rodzina. Rodzina zawsze stanowiła wartość, którą wszyscy zgodnie uważali za niezbywalną, fundamentalną dla ludzkiego rozwoju i szczęścia”³⁰

Podkreślana już wielokrotnie niezastąpiona rola rodziców w wychowaniu moralnym dzieci i młodzieży winna być wspierana przez działalność innych środowisk wychowawczych. Wśród nich dużą rolę odgrywa szkoła, która „kształtuje [...] władze umysłowe, rozwija zdolność wydawania prawidłowych sądów, wprowadza w dziedzictwo kultury wytworzonej przez przeszłe

²⁸ FC 36.

²⁹ Przem. *Rodzina wobec współczesnych zagrożeń* (Watykan, 2.01.1994). OR 15:1994 nr 2 s. 24.

³⁰ Przem. *Sprawa Boża winna jednoczyć wspólnotę Kościoła*. OR 15:1994 nr 2 s. 54.

pokolenia, kształci zmysł wartości”³¹ Ojciec Święty wielokrotnie przypominał, że szkoła ma obowiązek szanować „prawa każdego dziecka i młodego człowieka do kształtowania i wyrażania na terenie szkoły własnego sumienia zgodnie ze swoją formacją otrzymaną w rodzinie, światopoglądem oraz osobistymi uczciwymi poszukiwaniami duchowymi”³²

W kontekście formacji sumienia w prawdzie jawi się jedno z bardzo ważnych zadań szkoły, jakim jest formacja intelektualna. „Formacja intelektualna – przypomina Papież – jest elementem kluczowym dla rozwoju kultury człowieka, która pomaga mu uzyskać większą autonomię i wolność. Pozwala mu lepiej ukształtować swoje sumienie i wyraźniej uświadomić sobie swoje powinności na płaszczyźnie moralnej i duchowej. Prawdziwe wychowanie jest bowiem zarazem duchowe, intelektualne i moralne”³³

Kolejnym środowiskiem wychowawczym dla wielu młodych ludzi jest wyższa uczelnia. Papież w wielu wypowiedziach podkreśla odpowiedzialność środowiska akademickiego za integralną formację człowieka. Oznacza to, że zadaniem wyższej uczelni jest służba prawdzie nie tylko w wymiarze intelektualnym, ale i moralnym. Formacja ma tak „prowadzić rozum do prawdy, aby nie uległ śmiertelnej chorobie relatywizmu; prowadzić wolę do dobra, [...] nawrócić całego człowieka do obiektywnych wartości, wbrew wszelkim formom subiektywizmu, który niezależnie od przejawów, jest wszystkim innym, tylko nie afirmacją godności człowieka”³⁴

Wielki wpływ na moralne oblicze społeczeństwa mają ludzie nauki. Choć nie prowadzą bezpośredniej działalności wychowawczej, to jednak na skutek dużego autorytetu oddziałują na sumienia ludzi poprzez swoje życie

³¹ DWCH 5.

³² Przem. *Naród jest sobą przez kulturę*. W: J a n P a w e ł II. *Ducha nie gąście*. Paris 1991 s. 209.

³³ Orędzie na Wielki Post 1995. OR 16:1995 nr 3 s. 4.

³⁴ Przem. *Kościół i uniwersytet* (Watykan, 8.03.1982). OR 3:1982 nr 4 s. 17 Papież zachęca katolików świeckich, aby byli obecni w uprzywilejowanych miejscach kultury, jakimi są szkoły i uniwersytety, ośrodki badań naukowych i technicznych oraz środowiska twórczości artystycznej i humanistycznej refleksji. Powinna to być obecność świadków prawdy i miłości. Na ten wymiar uczestnictwa Ojciec Święty zwrócił uwagę przemawiając do pracowników uniwersytetu w Leuven: „Rozwijając swoją wiedzę, przyczyniając się do rozkwitu swojej kultury, pogłębiając wiarę, umacniając się w swoich przekonaniach, przygotowujecie się do tego, by stać się owymi dzielnymi świadkami prawdy i miłości, których potrzebuje nasza epoka; epoka, w której człowiek opuszczony w samotnym tłumie nie wie już, co to znaczy żyć, kochać, cierpieć, umierać” Przem. *Bądźcie świadkami prawdy i miłości* (Leuven, 20.05.1985). W: J a n P a w e ł II. *Wiara i kultura*. Red. M. Radwan i in. Rzym–Lublin 1988 s. 290-291.

oraz praktyczne konsekwencje swoich odkryć. Ojciec Święty w kontekście niezwykłego rozwoju nauki i techniki stwierdza: „Burzliwa historia naszego wieku uświadamia nam, że stoi przed nami wielka odpowiedzialność. Zdajemy sobie dzisiaj sprawę, być może bardziej niż dawniej, z dwuznaczności nauki. Człowiek może ją wykorzystać dla swego postępu, lecz także dla swej zguby. Rozwój nauki pociąga za sobą tak poważne konsekwencje, że wymaga wielkiej czujności sumienia”³⁵

Szczególnej wymowy nabierają słowa Ojca Świętego z jego wizyty w Uniwersytecie Narodów Zjednoczonych w Hiroszynie. W tym mieście-symbolu wezwał on intelektualistów, aby jeszcze mocniej zaangażowali się w dzieło przemiany moralnej. Ich wkład to nade wszystko zharmonizowanie wartości nauki z wartościami sumienia. „Człowiekowi – przypomina Jan Paweł II – który sobie to wszystko uświadamia, kierując się równocześnie poczuciem elementarnej odpowiedzialności, narzuca się myśl, która jest zarazem moralnym imperatywem: trzeba zmobilizować sumienia! Trzeba spotęgować wysiłek ludzkich sumień na miarę tego napięcia pomiędzy dobrem a złem, jakie stało się udziałem ludzkości dwudziestego wieku. [...] Przysłużymy się sprawie człowieka, jeśli wiedza sprzymierzy się z sumieniem”³⁶

Ojciec Święty zachęca intelektualistów, aby swojej roli nie ograniczali tylko do rozważania, oceniania i kontemplacji prawdy. „Nie pozwólcie – wzywa Jan Paweł II – aby tylko nieliczni i odosobnieni apelowali do sumień i do świata. Wy również jesteście mocno związani z profetycznym zadaniem formowania sumień wrażliwych i zdolnych do mówienia «nie» śmierci, nienawiści, terrorowi, przemocy, błędom, złu i degradacji; i zdolnych do mówienia «tak» dobru, pięknu, prawdzie, sprawiedliwości, życiu, pokojowi, miłości. Podejmijcie świadomie Waszą odpowiedzialność”³⁷

Środowiskiem, które ma duży wpływ na formowanie sumień, są ludzie polityki. Zdaniem Papieża szczególnie polityk chrześcijański powinien „postępować w oparciu o rzetelne poczucie wartości i odpowiedzialności. Przy okazji każdej konsultacji i przy podejmowaniu decyzji nie wolno mu

³⁵ Przem. *Potrzeba współpracy między nauką, kulturą i wiarą* (Watykan, 4.10.1991). OR 12:1991 nr 12 s. 32.

³⁶ Przem. *Nauka – sumienie* (Hiroszima, 25.02.1981). OR 2:1981 nr 7 s. 18.

³⁷ Przem. *Formowanie sumień zadaniem przedstawicieli świata kultury* (Watykan, 15.12.1983). OR 5:1984 nr 4 s. 25.

nie kierować się własnym sumieniem, ukształtowanym przez wiarę chrześcijańską i wciąż pozostającym pod jej wpływem. Właśnie dzisiaj, wobec tak wielkiej różnorodności poglądów i zamiarów, wymaga się od wierzącego chrześcijanina, który pełni w społeczeństwie funkcję kierowniczą, maksymalnie jasnego widzenia zasad”³⁸

Ojciec Święty zwraca uwagę na rolę środków społecznego przekazu w formowaniu sumienia w prawdzie. Papież uważa, że „pierwszym «areopagiem» współczesnym jest świat środków przekazu, który jednoczy ludzkość i czyni z niej [...] «światową wioskę». Środki społecznego przekazu osiągnęły takie znaczenie, że dla wielu są głównym narzędziem informacyjnym i formacyjnym, przewodnikiem i natchnieniem w zachowaniach indywidualnych, rodzinnych, społecznych”³⁹

W tym kontekście jeszcze wyraźniej jawi się odpowiedzialność pracowników środków społecznego przekazu. Dlatego – jak zauważa Jan Paweł II – ich misja „wymaga kompetencji zawodowej i odpowiedzialności moralnej. Dysponując tak potężnymi narzędziami, może ona bowiem kształtować w sumieniach upodobanie dobra. Może wpajać w nie zmysł Boga, wychowywać je do cnoty, umacniać nadzieję, ożywiać wrażliwość na wartości transcendentne”⁴⁰

Ukazanie odpowiedzialności poszczególnych środowisk za formację sumienia jeszcze mocniej przypomina katolikom świeckim o potrzebie ich aktywnego uczestnictwa w uświęcaniu świata. W adhortacji *Christifideles laici* Papież pisze, że uczestnictwo to nabiera współcześnie szczególnego znaczenia, albowiem nowe sytuacje zarówno w Kościele, jak i w życiu społecznym, ekonomicznym, politycznym i kulturalnym domagają się ze szczególną siłą zaangażowania świeckich. W kontekście wezwania do formacji sumienia oraz współodpowiedzialności za kształtowanie sumień bardzo zdecydowanie brzmią słowa Papieża: „Bierność, która zawsze była postawą nie do przyjęcia, dziś bardziej jeszcze staje się winą. Nikomu nie godzi się trwać w bezczynności”⁴¹

³⁸ Przem. *Polityka wobec wartości moralnych* (Lichtenstein, 8.09.1985). OR 6:1985 nr nadzwyczajny II s. 3. Por. M. P o k r y w k a. *Osoba–uczestnictwo–wspólnota. Refleksje nad nauczaniem społecznym Jana Pawła II*. Lublin: RW KUL 2000 s. 128.

³⁹ RMis 37

⁴⁰ Przem. *Wymiar społeczny jest racją bytu nowoczesnego dziennikarstwa* (Watykan, 27.01.1984). OR 5:1984 nr 1-2 s. 32.

⁴¹ ChL 3.

BIBLIOGRAFIA

I. Dokumenty Kościoła:

- Sobór Watykański II: Deklaracja o wychowaniu chrześcijańskim *Gravissimum educationis*. W: Sobór Watykański II. *Konstytucje–Dekrety–Deklaracje*. Poznań 1968 s. 313-338.
- Sobór Watykański II: Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes*. W: Sobór Watykański II. *Konstytucje–Dekrety–Deklaracje* s. 537-620.
- J a n P a w e ł II: Encyklika *Dominum et Vivificantem*. Watykan 1986.
- J a n P a w e ł II: Encyklika *Redemptoris missio*. Watykan 1990.
- J a n P a w e ł II: Encyklika *Veritatis splendor*. Watykan 1993.
- J a n P a w e ł II: Adhortacja apostolska *Familiaris consortio*. Watykan 1981.
- J a n P a w e ł II: Adhortacja *Reconciliatio et paenitentia*. Watykan 1984.
- J a n P a w e ł II: Adhortacja apostolska *Christifideles laici*. Watykan 1988.
- J a n P a w e ł II: Przem. *Nauka – sumienie* (Hiroszima, 25.02.1981). OR 2:1981 nr 7 s. 18-19.
- J a n P a w e ł II: Przem. *Kościół i uniwersytet* (Watykan, 8.03.1982). OR 3:1982 nr 4 s. 17.
- J a n P a w e ł II: Przem. *Pojednanie i pokuta* (Watykan, 13.03.1982). OR 3:1982 nr 3 s. 8-9.
- J a n P a w e ł II: Katecheza *Kościół jest miejscem, w którym sumienie ludzkie wzrasta i dojrzewa* (Watykan, 24.08.1983). OR 4:1983 nr 7-8 s. 23.
- J a n P a w e ł II: Przem. *Formowanie sumień zadaniem przedstawicieli świata kultury* (Watykan, 15.12.1983). OR 5:1984 nr 4 s. 6. 25.
- J a n P a w e ł II: Przem. *Wymiar społeczny jest racją bytu nowoczesnego dziennikarstwa* (Watykan, 27.01.1984). OR 5:1984 nr 1-2 s. 9. 32.
- J a n P a w e ł II: *List apostolski do Młodych*. Watykan 1985.
- J a n P a w e ł II: Przem. *Bądźcie świadkami prawdy i miłości* (Leuven, 20.05.1985). W: Tenże. *Wiara i kultura*. Red. M. Radwan i in. Rzym–Lublin 1988 s. 286-294.
- J a n P a w e ł II: Przem. *Polityka wobec wartości moralnych* (Lichtenstein, 8.09.1985). OR 6:1985 nr nadzwyczajny II s. 3-4.
- J a n P a w e ł II: Orędzie na XXIV Światowy Dzień Pokoju *Poszanowanie sumienia każdego człowieka warunkiem pokoju* (Watykan, 8.12.1990). OR 11:1990 nr 12 s. 16-18.
- J a n P a w e ł II: Przem. *Naród jest sobą przez kulturę*. W: T e n ż e. *Ducha nie gaście*. Paris 1991 s. 209.
- J a n P a w e ł II: Katecheza *Pokuta w Kościele – wspólnocie kapłańskiej i sakramentalnej* (Watykan, 15.04.1992). OR 13:1992 nr 6 s. 40-41.

- J a n P a w e ł II: Przem. *Chrystus nadzieją, która nie zawodzi* (Denver, 14.08.1993). OR 14:1993 nr 11 s. 27-31
- J a n P a w e ł II: Przem. *Rodzina wobec współczesnych zagrożeń* (Watykan, 2.01.1994). OR 15:1994 nr 2 s. 23-24.
- J a n P a w e ł II. Przem. *Sprawa Boża winna jednoczyć wspólnotę Kościoła* (Watykan, 23.05.1996). OR 17:1996 nr 7-8 s. 53-54.

II. Opracowania:

- B a r t n i k Cz. S.: Duch Święty a hamartiologia. W: J a n P a w e ł II. *Dominum et Vivificantem*. Tekst i komentarze. Red. A. L. Szafranski. Lublin: RW KUL 1994 s. 161-171.
- G i e r t y c h W Wypijmy toast, najpierw na cześć sumienia, a potem na cześć papieża! „Znak” 48:1996 nr 7 s. 37-51.
- N a g ó r n y J.: Duch Święty w sumieniu chrześcijańskim. W: J a n P a w e ł II. *Dominum et Vivificantem*. Tekst i komentarze s. 193-214.
- P o k r y w k a M.: Rola Ducha Świętego w kształtowaniu dojrzałego sumienia. W: Wyzwania moralne przełomu tysiącleci. Red. J. Nagórny, A. Derdziuk. Lublin: RW KUL 1999 s. 191-206.
- P o k r y w k a M.: Osoba–uczestnictwo–wspólnota. Refleksje nad nauczaniem społecznym Jana Pawła II. Lublin: RW KUL 2000.
- R a t z i n g e r J.: Prawda i sumienie. „Ethos” 4:1991 nr 3-4 s. 171-184.
- S t y c z e ń T.: Osoba ludzka: wolność przeciw naturze? „Ethos” 4:1991 nr 3-4 s. 15-24.
- S z o s t e k A.: Rola Kościoła w kształtowaniu dojrzałego sumienia. „W drodze” 12:1984 nr 2 s. 54-64.

THE CALL TO FORM THE CONSCIENCE IN THE LIGHT OF JOHN PAUL II'S TEACHING

S u m m a r y

The question of the conscience occupies a central place in John Paul II's moral teaching. Especially a lot is said about it in the encyclical *Veritatis splendor* that shows the conscience in its relation to truth and liberty. The encyclical is a response to contemporary man being morally at a loss, which is a derivative of the conscience crisis. The Pope stresses that the conscience, in order to properly fulfil its function, has to be constantly formed in truth. This follows from the very structure of the conscience that is not fully mature for making moral evaluations. Moreover, one has to take into consideration a pos-

sibility of wrong judgements made by the conscience as result of a variety of external conditions.

The Holy Father emphasizes that the right to act in accordance with one's own conscience is parallel with the duty to form one's conscience in truth. Although forming the conscience is everyone's duty, it regards young people in a special way, as it is necessary in the process of self-education. A man's development including his moral maturation takes place in various circumstances. Hence the family, school, parish, men of culture, scientists, politicians and representatives of mass media – apart from their personal responsibility for conscience formation – have an especially great role to play.

Translated by Tadeusz Karłowicz

Słowa kluczowe: teologia moralna, sumienie, formacja sumienia.

Key words: moral theology, conscience, conscience formation.